

# Ania Wyszconi, Amelia

Trzyma zwiędłą różę w wazonie, bo czas  
Nie ma dla niej wcale znaczenia  
Mówią o niej dziwnie na mieście, to fakt  
Biega bosy w deszczu za tęczę, bo świat  
Co dzień po swojemu chce zmieniać  
Chodzi tylko tam gdzie zanieśie ją wiatr  
Gdy w kałuży widzi własny cień  
Cieszy się i głośno śpiewa  
na-na-na-naj  
Czasem nocą znika, bo lubi się bać  
Przy swojego oddechu dźwiękach  
Nie zadaje pytań i błądzi wśród gwiazd  
Często bez powodu zaczyna się śmiać  
Wierzy w miłość tak jak w piosenkach  
I nie myśli o tym co może się stać  
Nawet jeśli życie to nie sen  
Ona jeszcze o tym nie wie  
na-na-na-naj